

# GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne.

Wychodzi 2 razy w tygodniu  
co Niedzieli i Czwartku.

Przedpłata wynosi tak w  
miejsu z odniesieniem do  
domu, jak z przesyłką pocztową  
w Austrii:

rocznie . . . 8 zlr. — ct.  
półrocznie . . . 4 " — "  
kwartalnie . . . 2 " — "  
miesięcznie . . . 20 " — "  
numer pojedynczy . . . 8 "

Za granicą cena miejscowa  
z doliczeniem odnośnego  
portoryum.

Inser-  
sza dro-  
Przed-  
przyjmuj-  
zety Pod-  
garni J.  
Stanisławow-  
Dygasiński  
i Agencya W  
we Lwowie. Za granicą przy-  
muje ogłoszenia Haasenstein  
& Vogler i A. Oppelik w  
Wiedniu.

## Pojęcie lojalności.

W jednym z pism lwowskich czytaliśmy temi  
dniami co następuje:

„Z ogłoszeń skladek na zakupno szachów dla  
Najjs. Pana dowiadujemy się, że ci, którzy na o-  
światę ludu lub na zakupno „Unji“ Matejki dawali  
co najwięcej guldena, składają na zakupno szachów  
jak najochotniej do 50 lub 100 zlr. Wobec tego  
faktu nie możemy się dość nadziwić bezczelności  
niektórych organów niemieckich, obwiniających Ga-  
licję o brak lojalności“.

Spostrzeżenie to wydaje nam się dość ważnym,  
aby się nad niem nieco bliżej zastanowić; schodzą  
się tu bowiem względy sięgające głęboko w nasze  
stosunki społeczne, oddziaływujące bezpośrednio na  
narodową i cywilizacyjną przyszłość naszą.

Pozbawieni bytu państwowego, jesteśmy wobec  
rozlicznych stosunków danej chwili w położeniu  
nieskończenie trudniejszym niż każdy inny naród,  
posiadający samoistny byt polityczny. Trudność tę,  
jeżeli w jakim bądź innym razie umiemy czasem  
obejść znośnie, to zawsze zwycięża nas ona, ile  
raz przychodzi nam godzić pojęcie ojczyzny z po-  
jęciem państwa w którego skład wchodzi, czyli  
mówiąc krócej godzić lojalność z patriotyzmem.  
W samej rzeczy, jest to zadanie przynajmniej na  
pozór nie łatwe; wejrząwszy jednak bliżej w naturę  
jednego i drugiego pojęcia, musimy przyjść do  
przekonania, że gdybyśmy byli społeczeństwem  
ludzi umiających żyć rzeczywistością, lecz rzeczy-  
wistością pojętą należycie, wedle logiki historii i  
niezlomnych praw narodowego rozwoju z jednej, a  
wedle charakteru i zadań instytucji państwa z  
drugiej strony,—gdybyśmy, powtarzamy, byli spo-  
łeczeństwem, które ponad względy przechodnie  
umie w każdym zastosowaniu postawić wieczno-  
trwałą zasadę prawdy, bezwątpienia umielibyśmy  
pogodzić sprzeczne na pozór pojęcia lojalności i  
patriotyztu.

Nie mamy na razie potrzeby omawiać rzeczy  
znanej, jakie być winne u nas objawy patriotyzmu;  
natomiast dla otrzymania loicznego wniosku, mu-  
simy tu zaznaczyć, jakie są nasze objawy lojalności.  
Oto jeżeli kraj biedny, wyrzuci parę set tysięcy na  
iluminacje, to się nazywa że fakt taki cechuje lo-  
jalne usposobienie ludności; jeżeli sejm skąpiąc, w  
samej rzeczy szczupłych, funduszy krajowych na  
cele stanowiące dźwignie cywilizacyjne kraju, wy-  
znacza stosunkowo dość duże sumy na przyjęcia  
dworskie, to się nazywa lojalnością; jeżeli obywa-  
tele, uchylający się ile możności od ofiar dla dobra  
kraj, z narzekaniem na ciężkie czasy, przynoszą  
znaczące, często nad możność datki gdy idzie o  
przypodobanie się sferom najwyższym, to mówią,  
że jest to objawem lojalności; lojalnością uspra-  
wiedliwia się nawet polityczna abnegacja.

Objawy podobne okazują się przy każdej spo-  
sobności tak, że nawet zliczyć i spamiętać je tru-  
dno, a bez przesady powiedzieć można, że niema  
rzeczy tak drogiej, którejbyśmy nie umieli poświę-  
cić dla zamantestowania lojalności. To lojalne u-  
sposobienie nasze cechuje w skutkach swoich tak  
błędne pojęcie samejże lojalności, wytwarza w prak-  
tyce następstwa wprost szkodliwe wobec wymagań  
tejże lojalności, że ostatecznie mimo woli i wiedzy  
naszej wychodzi na to, iż chcąc być aż do przesa-  
dy lojalnymi, zaniedbujemy te właśnie powinności,  
które na nas wkłada dobrze pojęta lojalność. We-  
dle naszego pojęcia, lojalność wobec państwa pole-  
ga na tem, aby wypełniać należycie obowiązki  
względem tegoż państwa, aby w systematycznym  
rozwoju materyalnym i moralnym zapewniać temuż  
państwu każdorazowe wypełnienie tych obowiązków,  
co jest możliwe wtenczas tylko, jeżeli obywatele  
państwa posiadać będą warunki w tej mierze niez-

będne, to jest posiadać będą poczucie obowiązku,  
płynące z oświaty i fizyczną możność spełnienia  
obowiązku, polegającą na dobrobycie. Pojęcie lojal-  
ności wobec osoby Panującego zawierać się więc  
musi w tem samym kryterium. Przywiązanie do  
tronu, dynastji lub osoby Monarchy bezwątpienia  
lepiej, szlachetniej i rozumniej manifestować można,  
wzmacniając przez pracę siły żywotne kraju które-  
mu on panuje, niżeli najwspanialszą błyskotką ża-  
dnego lub wątpliwego dla obu stron pożytku.

Zastrzegamy się jak najmocniej przeciw przy-  
puszczeniu, iżbyśmy niechętnie widzieli objawy  
przywiązania ludności naszej do osoby Najjs. Pana;  
Polak nie umie być niewdzięcznym; sądymy że  
dość tego przypomnienia dla wykazania w tej mie-  
rze prawdy. Chodzi nam tylko o sposób manifesta-  
cji tego przywiązania i lojalności. Sądymy że na  
wyrażone powyżej zasady zgodzi się każdy, a z  
zasad tych wypływa, że objaw lojalności połączony  
z pożytkiem winien mieć zawsze pierwszeństwo przed  
każdą manifestacją bezpłodną. Tak np. ci, którzy  
zakładali fundacje posagowe imienia arcyksiężniczki  
Gizeli, spełnili czyn bezwątpienia donioślejszy, a  
zarazem miłszy szlachetnemu sercu księżniczki,  
niżeli ci, którzy złożyli w upominku kosztowny  
obraz; tak samo dziś sejm, gdyby zamiast asygno-  
wać tysiące na festyny, ustanowił na pamiątkę  
odwizdin cesarza wiecznotrwałą fundację dobro-  
czynną, wywiązałyby się stokroć lepiej z okazana  
swej lojalności; tak samo gdyby zakupno Unji na  
własność kraju połączone zostało z pamiątką od-  
wizdin cesarskich, składkującej na ten cel wywiąza-  
łyby się z uczucia lojalności lepiej niż w jakim bądź  
inny sposób i t. d. i t. d.

Nie wątpimy ani na chwilę, że tak wspaniało-  
myślny, tak o dobro swych ludów dbający Monar-  
cha, jak cesarz Franciszek Józef daleko chętniej i  
łaskawiej widziałby takie właśnie objawy przywią-  
zania niżeli wszelkie owacy. Wreszcie jeden jesz-  
cze względ przemawia stanowczo za tym systemem  
objawu uczuć naszych, że łączy on lojalność z pa-  
tryotyztmem, co jak powiedzieliśmy na wstępie, tyl-  
ko pozornie bywa sprzeczne.

Galicja chełpi się swą lojalnością, otóż niech-  
że się stara lojalność tę pojąć należycie, normować  
ją wedle stosunków i położenia kraju, i godzić z  
patriotyztmem. Inaczej brnąć będziemy dalej w  
bezduszny serwilizm, który nawet u obcych nie  
zyska nigdy szacunku.

Pamiętajmy, że aby być dobrym obywatelem  
państwa, trzeba być przedewszystkiem dobrym sy-  
nem ojczyzny.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

### Ziemie polskie.

Od tygodnia prawie krążą niepokojące wieści o rewizy-  
ach w Krakowie, o wydaniu do Rossji jakiegoś Dunina, po-  
dejrzanego o spisek na życie ks. Bismarcka etc. — nade-  
wszystko zaś, na co największy kładziemy nacisk, o rewizjach  
odbywanych przy *współdziale pruskich urzędników sądo-  
wych* za zezwoleniem p. ministra Lassera czy bez takowego.  
Nie wiemy ile jest prawdy we wzmiankowanych pogłoskach  
to tylko pewna, że one są powszechne, i że wywierają wra-  
żenie na opinię najbardziej demoralizujące. W sejmie gotowa-  
no interpelację o tę domniemaną anarchię czy abdykację rzą-  
dową w Krakowie, i wstrzymano się z nią dlatego tylko, aby  
bez realnej przyczyny mogą nie pompromitować rządu. —  
W obec tych faktów słusznie zapytuje Ojczyzna: po co ist-  
nieje gazeta urzędowa we Lwowie, i jakie jest jej powołanie  
— jeśli nie to właśnie aby strzedz ludność na podstawie ur-  
zędowych danych od wieści szkodliwych dla powagi rządu  
i państwa?.. Czy też może chce „Gazeta Lwowska“ aby eopi-  
nia publiczna uważała mileżenie jej za potwierdzenie nipo-  
kających wieści?.. w takim razie interpelacja w sejmie sta-  
łaby się obowiązkiem..

Wprawdzie *Czas* donosząc o wzmiankowanych zajściach  
jakoby zaprzeczal pośrednio niektórym podaniom, lecz zaprze-  
czenia te mówiąc, że p. Dunin został „oddany“ władzom  
rossyjskim jako „nieposiadający środków utrzymania“,  
większe tylko jeszcze wywołać mogą zaniepokojenie,  
zwłaszcza, że Moskale odebrawszy aresztowanego, oddali go  
zaraz Prusakom, którzy wzięli go do Berlina.

Ze Śniatyna donoszą, że posłem sejmowym z gmin  
wiejskich wybrano tam gr. kat. dziekana Michała Korzyńskie-  
go, proboszcza z Wołczkowie.

*Dziennik Poznański* umieszcza korespondencję z Litwy  
którą tu streszczamy:

„Od czasu kiedy Litwa została przetrzęnięta linią kolei  
żelaznej, ruch handlowy, umysłowy, i rolnictwo znacznie się  
podniosły; inne życie wstąpiło w mieszkających, łatwiej im  
wyjrzeć poza granice swej ziemi, łatwiej zbyć produktu i po  
wyższej cenie; okolice zmieniły się i przybrały inną postać:  
tam, gdzie niegdyś panowała cisza i wiatr kołysał szczytami  
dębów stuletnich, świadków zgasłej przeszłości, teraz przelot  
lokomotywy budzi z zadumy i w miejscu wyciętych lasów,  
roztańczają się lany złotej pszenicy. Tylko Polesie litewskie  
zostało jakby w zapomnieniu; tutaj wszystko idzie dawnym  
trybem i zawsze można powtórzyć z Pólem: „Woda stoi,  
wiatr nie wieje, lud po puszczech mało sieje.“ Komunikacje  
utrudnione, zboże trzeba dostawiać o kilkadziesiąt mil do ko-  
lei, lub spławiać wodą i nieraz wziąć cenę o wiele niższą  
od istniejącej; sprzedaż na miejscu nie wszędzie jest możebną  
Mówiono o projekcie budowania żelaznej kolei brzesko brań-  
skiej i połączeniu Pińska z najbliższą stacją kolei brzesko-  
smoleńskiej Kossowo; pomimo starań osób interesowanych  
projekt nie był zatwierdzony i świetne nadzieje spełzły na  
niczem. Jednak możemy oczekiwać w przyszłości zmian wiel-  
kich, rząd bowiem przeznaczył już osm milionów rs. na osu-  
szenie błot i prace mają się rozpocząć pod przewodnictwem  
inżyniera Żylińskiego. Korzyści stąd widoczne, naprzód o-  
gromne obszary błot (jak Hryczyn i inne) zamienione zostaną  
na grunta uprawne, powtórę: sianożęcia nie będą zalane, ka-  
nały przekopane sprowadzą wodę koryto rzek i statki pa-  
rowe będą mogły chodzić przez całe lato a nie do połowy  
czerwca tylko, jak to miało miejsce w zeszłym roku, z przy-  
czyny wyschnięcia wody. Parostatki stanowią jedyną przedsię-  
wziętą komunikację Polesia.

Przeszło suche lato było wielką klęską dla Litwy, pożary  
niszczyły wieś, całe obszary lasów, palily się bezustannie,  
ziemia zwęglona we wnętrzu zapadała się pod stopami i mnó-  
stwo siana poszło z dymem; wiosna terażniejsza mroźna i zi-  
mna prowadzi do końca zniszczenia, spóźnione zasiewy nie  
wrosną dobrze, a zmarzłe pastwiska zmuszają większą część go-  
spodarzy zbywać inwentarz swój za bezcen, gdyż netylko  
siano, ale i słoma nawet wyprzedane po wysokiej cenie. Ka-  
żdy czeka niecierpliwie dni ciepłych, może Maj nie zawiedzie  
oczekiwań.“

Z Chelmu donoszą że dnia 11 (23) Maja odbyć się miał  
tamże a kt połączenia Unii z prawostawiem. Na zjazd ten z  
Petersburga przybędą: minister spraw wewnętrznych Timaszew,  
minister oświecenia publicznego i prokurator synodu hr. Tol-  
stoj, radca tajny Makow, general gubernator hr. Kotzebue.  
Prócz gubernatorów, których zapewne będzie kilku, do 200  
księży, po 2ch deputatów z każdej parafii, z całej gubernii  
naczelnicy powiatu, straży ziemskiej, komisarze włościańscy  
itp. jednym słowem Chelm będzie w niezwykłym ruchu.

### Austria.

Minister Bahans otrzymał dymisyę. Hrabia Hieronim  
Collaredo Mansfeld został mianowany ministrem rolnictwa, a  
Chlumecky ministrem handlu.

Donoszą że podróż cesarza do Galicji zakwestyonowana  
Podróż ta ma być odłożoną dla tych samych powodów, dla  
jakich odwiedziny cesarskie w Monachium odwołane zostały,  
i dla których N. Pan po raz pierwszy od czasu koronacji  
nie odbędzie osobiście otwarcia parlamentu węgierskiego —  
przyczyny te są: nasamprzód wielkie zużycie N. Pana po-  
dróżą po Dalmacyi, a wreszcie znaczne koszta poniesione w  
czasie tej podróży przez budżet dworski. Stanowczego jednak  
nie niema.

Podczas zielonych świątek obradowały austriackie sto-  
warzyszenia robotników, stronnictwo umiarkowane w Wie-  
dniu, radykalne zaś w Neuderfól, Zgromadzenie wiedeńskie





# WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

w Stanisławowie,

odbędzie się w miesiącu wrześniu 1875. od dnia 18. do 26.

Wystawa ta obiecuje być nader świetną, dla rolników i przemysłowców wiele korzystną. Komitet Wystawy rozesłał dotąd w wielkiej liczbie programy i zaproszenia, jakoż znaczny już poczet pp. Wystawców zgłosił się z produktami i wyrobami swymi: w przypuszczeniu jednak, że mimowoli niektórzy pp. właściciele dóbr lub firmy mogły być przy rozsełce programów i zaproszeń pominięte komitet zaprasza niniejszem wszystkich P. T. producentów

## do obeśnania wystawy.

Zgłoszenia i wszelkie zapytania adresować należy: do Komitetu Wystawy rolniczo-przemysłowej na ręce Wgo Zygmunta Święcickiego, w 1-6 Stanisławowie. — Ostatni termin zgłoszeń 1. sierpnia 1875.

# Tymczasowe doniesienie

ces. ottomańskiego

# CYRKU

pod dyrekcją

## Józefa Deressin

Dyrektora Cyrku Jego ces. Mości Sultana

Podpisany ma zaszczyt mieszkańców Stanisławowa i okolicy niniejszem zawiadomić, że w cyrku naprzeciw Bazaru rozpocznie szereg przedstawień wyższej sztuki jazdy dresury konnej, gimnastyki i baletu z których

## PIERWSZE WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

dane będzie we Czwartek dnia 27. Maja 1875 o godzinie 8 wieczór.

Każdej niedzieli i święta dane będą dwa przedstawienia. Początek 1. przedstawienia o godz. 4. popołudniu, drugiego zaś o godz. 7. wieczorem. Przedstawienia te odznaczają nietylko różnorodnością produkcji wyższej jazdy, dresury, gimnastyki i baletu; wykonane będą niewidziane tu najnowsze czarodziejskie pantominy, a mianowicie między innymi godne uwagi: **Księżniczka Sternröschén**, wielka pantomina w 5 aktach. **Revolta Ukraińska**, wielka historyczna pantomina w 10 obrazach **Kopciuszek** wielka czarodziejska pantomina w 4 aktach wykwiśnie i przepysznie wykonana jak takową w żadnym cyrku dotąd nie przedstawiono, pod kierownictwem Dyrektora J. Deressin.

Pomienioną pantominę wykona 70 dzieci od 4 do 7 lat wieku w sposób najoryginalniejszy i nadzwyczaj elegancko ubranych. W przepysznych karetach i ekwipażach, zaprzężonych nadzwyczaj pięknymi kucykami. Piękne ugrupowanie scen, wykwiśnięte ubiory, dekoracje, ekwipaże wykonane w pierwszorzędnym fabrykach z najdroższych materiałów i tkanin wprawia każdego w zadziwienie nie do opisania. — Towarzystwo posiada 60 koni wolnej dresury i szlachetnej rasy, dresowanego osła jakoteż dobrze zorganizowaną kapelę. Programy świeże nastroją wiele przyjemności i rozrywki, takowe będą codziennie ogłaszane afiszami.

Towarzystwo przybędzie tu osobnym pociągiem z Czerniowic.

**Ceny Miejsc.** Łoża na cztery osoby 5 zlr. — Miejsce numerowane 1 zlr. — I miejsce 80 cent. — II miejsce 50 cent. — galerja 25 cent. — Dzieci niżej lat 10 na miejsca numerowane płać połowę. Dla PP. wojskowych od sierżanta niżej Galerja 15 cent. Dla wygody P. T. Publiczności bilety sprzedają się od godziny 10 rano do końca przedstawienia w kasie cyrku.

Szanowna Publiczności! Przybywając tu na krótki czas z towarzystwem mojem nie szczędziłem kosztów ani trudów aby tylko zupełnie zadowolenie Jej osiągnąć. Cyrk urządzone i zastosoany do wygod. Siedzenia wszystkie na sposób amfiteatrów, opatrzone podłoga — cyrk oświetlony 150. płomieniami gazowemi Spodziewam się zatem doznać tu szczególnych względów i życzliwego poparcia przez krótki czas mego pobytu — Ośmielam się przeto do najliczniejszego udziału zaprosić.

Z szacunkiem

**JÓZEF DERESSIN**  
Dyrektor ces. ottomańskiego cyrku.

(3-?)

# GALICYJSKIE OGÓLNE Towarzystwo ubezpieczeń,

Główna Agencja w Stanisławowie,

biuro w Hotelu Wgo Kamińskiego 1 piętro

ubezpiecza po niskiej i stałej premii od ognia, gradobicia i na życie w różnych kombinacjach i uprasza o łaskawe liczne nakazy.

**CZERKAWSKI.**

(3-3)

# MYCOTHANATON

Środek przeciw grzybowi w domach, tudzież środków zapobiegawczych w świeżo zbudowanych mieszkalniach.  
Najnowsze sprawozdanie, opis użycia i cennik tego środka, który wykazał się może niewątpliwymi świadectwami o 15-letnim skutku, rozsyłamy na żądanie darmo i oplatnie na wszystkie strony świata.  
Vilain & Co, fabryka chemiczna w Berlinie W., Leipzigstrasse 107. 2-6

# Kornel Bilewicz

## Rękawicznik i bandażysta

### W STANISŁAWOWIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, że przeniosłem mój sklep. do domu P. Arnola Sender naprzeciw bazaru obok dawnego sklepu p. Saliniewicza. Skład mój zaopatrzyłem świeżo w wielki wybór rękawiczek glansownych, i jelonkowych jakoteż przyjmuję obstalunki tak w miejscu jako i na prowincję, które załatwiam jak najspieszniej. Polecam usługi moje łaskawym względem Sz. P. T. publiczności i dotychczasowych moich odbiorców, upraszając o odwiedzanie nadal zakładu mego.

1-3

# NAUKA MUZYKI

na instrumentach dętych i rzniętych rozpoczyna się **z dniami i Czerwca b. r.** w lokalu i za staraniem **kola mieszczańskiego.**  
Zgłoszenia przyjmuje kapelmistrz organistów i muzyki miejskiej (dom mieszcz. Halawka).  
Dla członków kola i ich dzieci opłata miesięczna za naukę wynosi 2 zlr. Osoby z poza kola uważają się o cenę z p. kapelmistrza bezpośrednio. Na każdym 10 uczniów płatnych Kolo mieszczańskie ma prawo przedstawić 5 uczniów do nauki bezpłatnej; kompetenci zechcą się zgłosić do Wydziału Kola.  
1-4

# EPILEPSYÉ

kurcze) lekarz specyalny dr. Killisch, Drezno, Wilhelmplatz 4 (dawnej Berlin) Tysiączne skutki dobre! (5-18)

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla większej dogodności komitentów naszych założyliśmy z dniem 1 Maja b. r. agencję w **Podwoleczyskach** pod firmą:

## AGENTURA

### Wrocławskiego Banku Komisowego,

w której zakres działania następujące wchodzić będą czynności:

1. załatwianie interesu wekslarskiego;
2. załatwianie wszelkich interesów komisowych i interesu spedycyjnego.
3. udzielanie zaliczek na towar gotowy.

Kierownictwo agentury tej, którą niniejszem łaskawym względem szanownej Publiczności jak najgoręcej polecamy, powierzyliśmy panu.

**E. DRZAŹDZYŃSKIEMU.**

Wrocław, dnia 12. Maja 1875.

(1-3)

## Wrocławski Bank Komisowy.

Przy sprzyjającej pogodzie

**Dziś w Niedzielę dnia 23. Maja 1875**

nastąpi otwarcie nowo założonego Ogrodu pod nazwą

# „PRATER STANISŁAWOWSKI”

przy ulicy Tyśmienickiej, (dawniej tak zwana „Meisłowska“) zastosowanego do wygód P. T. Publiczności.

Podpisany postarawszy się o wszystko, cokolwiek służyć może dla uprzyjemnienia gości, zaopatrzył takowy w 2 kręgielnie pod jednym dachem (kryte), dla wygody urządził również **Pawilon na sposób szwajcarski**, dla dzieci zaś huśtawkę, usługę zwinna i na zawołanie, piwnicę zaopatrzoną obficie, sprowadziwszy **Piwo Szwedzkie Drehera**, jakoteż **Krakowskie Jona**, również **Stanisławowskie p. Sedelmajera** — Każdego czasu przekąski na zimno. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, w nadziei, że takowa zechce jak dotąd i nadal zaszczycać mnie swojemi względami, kreślię się

1-2

Z szacunkiem  
**J. KILUŃ.**